Cezary Zbierzchowski "Requiem dla lalek"

Fahrenheit Crew

Moneta Zbierzchowskiego z opowieści o samobójcy przechodzi w nastrojową wizją ludzkich losów splątanych tu i w zaświatach. (...) Nic nie jest tu jednoznaczne, co nie dziwi, biorąc pod uwagę literackich patronów: Cortazara, Carolla, Schulza, Marqueza, Viana, Dicka...

Maciej Parowski NOWA FANTASTYKA

Szczególnie naszpikowany niedopowiedzeniami jest tekst Czarka Zbierzchowskiego. Sprzyja to wracaniu do niego i czytania za każdym razem na inny sposób. Poza tym zaskakująca jest forma i kształt, jakie przybrało sobie to opowiadanie. Koniec historii w środku tekstu, a potem pokazanie tła, które przyczyniło się do takiego, a nie innego obrotu spraw, to prawdziwie zaskakujące rozwiązanie.

Emil Strzeszewski CREATIO FANTASTICA

Zdecydowanie najlepsza jest *Moneta* Cezarego Zbierzchowskiego – opowiadanie sugestywne, sięgające do tradycji prozy o nastrojowej, gęstej narracji, nieliniowe w strukturze i ciekawe w pomyśle. Dość powiedzieć, że nasycone rozważaniem o życiu i przede wszystkim śmierci – bez patosu, czy prostych jatek, a jednak poruszające. Nie warto mówić o treści, po prostu należy przeczytać.

Małgorzata Koczańska Fahrenheit

Fantasmagoricon